

Dzieje kościoła w Nowym Świętowie

W latach 1270 - 1292 biskupem wrocławskim był Tomasz II. Zachował się spis wiosek należących do niego. Dwa razy jest tam wymieniona wieś *Swatow*. Dwa razy, bo chodzi o Świętów Polski i Nowy. Zachował się dokument młodszy o kilka lat, z roku 1302. Jest w nim wzmianka o parafii i o kościele w Nowym Świętowie. A więc nasz kościół ma już ponad 700 lat! Zrąb budowli kościoła, który słusznie nazywamy „starym” pochodzi z tego właśnie czasu. Kamienny, z kwadratowym prezbiterium, prostokątną nawą i dobudowaną później zakrystią. Jest ona niewielka, a jako skarbiec miała tylko jedno okienko, przez które nie można by się przecisnąć. Od strony kościoła okute, niskie drzwi. Nad ołtarzową częścią starego kościoła zachowała się szczególnie ciekawa rzecz: strop jest kamienny! Wieży nie było. Wejście było od zachodu, czyli od strony obecnej plebanii. Nie było też kamiennych filarów wspierających mury. Od północy, wysoko małe okna - od zewnątrz doskonale widać ślady po nich. Strop był drewniany, wspierający się na solidnych belkach.

Wnętrze starego kościoła przebudowano po przeszło 400 latach, w roku 1719. Nawę świątyni nakryto nowym sklepieniem, ceglany, kolebkowym na gurtach - zachowanym do dziś. Ciężar nowego sklepienia rozpierał mury. Aby nie runęły, dostawiono z zewnątrz kamienne filary przyporowe. Po północnej stronie kościoła stoją do dziś. Pomiedzy przyporami po stronie południowej dobudowano boczną kruchtę z wejściem od cmentarza, który otaczał kościół. Główne wejście otrzymało nowy kamienny portal, na którym uwieczniono datę. Portal ten razem z drzwiami zachował się - służy jako przejście pomiędzy starym kościołem i wieżą, której wtedy jeszcze nie było.

Szkoda, że nie można zobaczyć cennych malowideł, jakie kryją się pod ochronną białą farbą w starym kościele. Jest ich kilka warstw. Można natomiast zobaczyć efekt kolejnej przebudowy

naszej świątyni. Otóż w roku 1764 przy zachodniej fasadzie dobudowano wieżę, zasłaniając dawne główne wejście. Podziw budzi kunszt budowlany ówczesnych majstrów - wieża została bardzo precyzyjnie związana z resztą budowli, a fundamenty tak posadowione, że mimo upływu ponad 200 lat mury nie zarysowały się!

Całe wieki kościół był poświęcony św. Małgorzacie, której święto obchodzone było 8 lipca. Przed dwustu laty kościół otrzymał nowy obraz swej patronki pędzla śląskiego malarza Franciszka Kynasta (po renowacji znajduje się w parafialnej kancelarii).

Mały kamienny kościółek od dawna był za ciasny. W roku 1937 zaczęto, rok później zakończono budowę nowego kościoła. Jego przestronną nawę dostawiono poprzecznie do starej świątyni likwidując przy tym cmentarz okalający kościół przez całe wieki. Zniknęła kruchta wejściowa od strony południowej. Przebito kamienne ściany - tak powstały prześwitы łączące przestrzeń obu budowli - w górnej części tych prześwitów znajduje się chór. Ponieważ rozebrano przypory po stronie południowej, trzeba było spiąć mury starego kościoła grubymi, stalowymi strunami - widać je wysoko. Po stronie północnej wykuto w kamiennym murze nowe wejście szerokie tylko na tyle, na ile pozwoliła konstrukcja starych, kamiennych przypór - tym wejściem posługujemy się na codzień. Nie wszystko zostało dokończzone przez dawnych parafian. Zdążono przed wybuchem wojny zmontować nowe, wyjątkowo udane organy, wykonane przez słynną firmę «*Berschdorf*» z Nysy. Figury na krzyżu przy głównym ołtarzu zostały sprawione już po wojnie przez nowych mieszkańców głuchołaskiej ziemi.

Nowy kościół konsekrował arcybiskup wrocławski kard. Adolf Bertram w roku 1938, poświęcając go Chrystusowi Królowi. Od tego czasu patronalne święto Parafii, zwane w Polsce odpustem, obchodzone jest w niedzielę Chrystusa Króla. W kalendarzu kościelnym przypada ona jako ostatnia niedziela roku liturgicznego, czyli w końcu listopada.

